

# **Świat wirusów kontra świat komercyjnego zarządzania. Ryzyko komercyjnej wyszczepialności stadnej na Covid-19. Język zarządzania Covid-19 a ciało-umysł, subiektywne-objektywne. Niezdolność rozumienia prawica – lewica jako choroba konkretyzmu. Jak konkretyzm w zarządzaniu może pozbawić ludzi zdolności odróżniania zenitu od nadiru. Cz.I**

## **1) Czy i jak Covid-19 pobudza patriotyzm pokolenia krytykującego rządu PiS.**

Ze stanowiska obserwatora 33-letniego „rozwoju” (33 lata od okrągłego stołu mijają 6 II 2022) nie można powiedzieć, że epoka Gierka-Wyszyńskiego to jakiś marksizm w sensie stalinizmu. Prymas Wyszyński zdawał sobie sprawę, że za żelazną kurtyną, na Zachodzie, rozwinęła się wcale nie taka nowa ideologia prawicowa nazywana u nas, w mediach patriotycznych, niepotrzebnie lewicową, neomarksizmem, liberalizmem (z chaosu porządek – to wytwór kapitalizmu). Na początku ery komercyjnych odrzutowców samolotami latali tylko prawica, a nie robotnicy. Kobiety, które obsługiwały te samoloty były dziwnie ubrane (a raczej rozebrane). Stroje kobiet były wykonane nawet nie na miarę tęczości, czy dzisiejszego *elgiebetyzmu*. Np. w 1959 roku linie lotnicze SAS zaprojektowały dla kobiet pracujących w samolotach odrzutowych „mundurek” w postaci, delikatnie mówiąc szalika na biodrach, fartuszka, który zakrywał nic. Prawica była tym pomysłem absolutnie zachwycona. W miarę upływu czasu przybywało samolotów i latał nimi coraz bardziej siermiężny sort <sup>1</sup>, a nawet lud, czyli lewica <sup>2</sup>, a wtedy owe ekstremalne szaliczki na biodrach z roku na rok podłużano w długości, ponieważ lewica jest szczerze religijna, szczerze pobożna, jest pro-dziedzina, jak to mówi dzisiejsza prawica zbuntowanych przeciwko rządowi PiS patriotów <sup>3</sup> – konserwatywna.

1a) <sup>4</sup> Mówimy o zjawisku społecznym w Polsce, w którym lewica – czyli lud, robotnicy – jest obiektywnie amaterialistyczna i nie udaje swej religijności; religijność ma charakter realny.

Majątek w przypadku lewicy to to, co spełnia definicję Jana Pawła II, czyli to, co bezpośrednio służy utrzymaniu życia. Dom, mieszkanie, samochód do pracy.

Prawica zaś byłaby

1. nakierowana zawsze na materializm, na własność w sensie naruszania definicji własności Jana Pawła II – majątek jako sposób życia z renty monopolowej, a religijność ma charakter w znacznym stopniu dewocyjny w sensie konkretyzmu bez tej szerszej ogólności sprawiedliwościowej, w znacznym stopniu też pokazowy, a więc sztuczny, nieszczerzy, często wręcz pod publiczność i ogólnie niewątpliwie instrumentalny, jako przeciwieństwo realizmu.

2. W XXI wieku to prawica (posiadacze majątków <sup>5</sup> w sensie anty – Wojtyłowskim, anty -Wyszyńskim, anty – Popiełuszkowym i anty –

---

1 Tzw. mieszczenie.

2 Hutnicy, górnicy, technicy, fizycy, biolodzy itd.

3 W rozumieniu ontologii patriotyzmu to nie są patrioci. Patriotyzm polega na poświęceniu się, swoich sił, swego czasu – na rzecz bliźnich, dobrobytu. Może takie zdanie pomoże komuś zrozumieć, co to jest patriotyzm: „Mówi się, od r. 1989, że kobiety są patriotyczne, ale powiem szczerze, że nie widziałam kobiety, która by tak myślała” – powiedziała mi córka prof. Andrzeja Zielińskiego, wielkiego patrioty z Politechniki Rzeszowskiej (Wydział Budownictwa), którego podziwiał dr K. Morawiecki.

4 Ten ważny element wywodu wyodrębniam inna czcionką.

5 Majątków jako antytezy lewicowego modelu życia – nie z renty monopolowej!

Solidarnościowym<sup>6</sup>), a nie lewica, stworzyła rynek handlu człowiekiem, kobietami, dziećmi.<sup>7</sup> Dzieci wykorzystywanych, np. przez pobieranie hormonów z mózgu przez oczy, molestowanych seksualnie czy zabijanych na części zamienne. I byłaby to kontynuacja wykorzystywania człowieka, „materii” ludzkiej przez właścicieli środków produkcji w kapitalizmie XIX- i XX-wiecznym do bogacenia się.

3. To prawica<sup>8</sup>, a nie lewica, stworzyła w r. 2020 osobliwymi zabiegami rynek szczepionek przeciw Covid-19, a w tym operacjami

a) blokowania od lutego 2020 możliwości leczenia w sensie dostępu do lekarzy, kontaktu z lekarzami, zamykania dostępu (w PRL nieograniczonego co do ilości i ponownych wielo-weryfikacji) do wizyt w przychodniach, szpitalach;

b) zakazu stosowania **standardowych leków z podręczników medycznych** (takich jak zakaz używania amantadyny od kwietnia 2020, po opublikowaniu wyników leczenia Covid-19 w ciągu czasu od 1 do 4 dni w gabinetach prywatnych, czyli niezwyklej jej skuteczności; rząd przypadkowo poinformowany o sukcesach tego leczenia w prywatnej klinice dr-a Bodnara natychmiast doprowadził do zamknięcia tej przychodni);

c) usuwania z mediów od samego początku pandemii zapotrzebowania (tak przejawów podaży<sup>9</sup>, jak i popytu, przejawów ludzkiego pragnienia i ludzkiej innowacyjności) podawania informacji na temat tradycyjnie stosowanych zielarskich metod leczenia wirusa, choroby Covid-19;

d) celowego zorganizowanego usuwania przez rząd z mediów całego społecznikowskiego doradztwa bazującego na najnowocześniejszych badaniach klinicznych, a w tym oferowanego doradztwa w listach prywatnych Jerzego Zięby, różnych profesorów, w pismach otwartych spontanicznych klubów sortu Jerzego Zięby i podobnych;

e) informacyjnego wytwarzania przez rząd psychologicznej historycznej atmosfery czekania na cud szczepionek jak na jakieś zmiłowanie boskie i to w tak intensywnym zakresie, że część dewotów uwierzyła w Niutonowski palec boży, czyli w wyobrażenie, że Pan Bóg celowo spuścił pandemię (rzekomą pandemię, mianowicie pod wpływem nacisku mediów, ludzie uwierzyli w istnienie pandemii), aby ukarać ludzkość.

Na koniec zauważmy, że

f) wiara w to, co mówił rząd w mediach, czyli w istnienie tej absolutnie nieuleczalnej pandemii<sup>10</sup> była przyczyną 1. wygenerowania przekonania dewocyjnego o tym, że Pan Bóg steruje społeczeństwami, albo że to kosmici kontrolują ludzkość lub że 2. należy oddać wszystkie prerogatywy zarządzania

---

6 W rozumieniu ruchu lewicowego Solidarności 1980-89. Od 6 II 1989 Solidarność zamieniła się, pod naciskiem prawicy, w anty-Solidarność: w „Solidarność” w cudzysłowie. Piszemy w cudzysłowie, aczkolwiek w latach 60., w radio i telewizji, panowało nauczanie, że dla ucha polskiego bardziej elegancko brzmi w cudzysłowie niż w cudzysłowie, podobnie jak rękoma, a nie rękami. W cudzysłowie tak jak w pogotowiu, w sitowiu i nawet antycypowano orzekanie przez polonistkę Jana Miodka, że jednak mówimy w dupie, a nie w dupiu. Oczywiście, sam Jan Miodek nie wymyślił swego „tłumaczenia”, często podawanego na wykładach przy studentkach, które to tłumaczenie uznawały za wielce zabawne, tylko je powtórzył zasłyszane z mowy niepisanej z lat 60.

7 Dostawcą dzieci to rynek grecki, ale istnieje on i w USA.

8 Można sądzić, że prezes Rady Ministrów jest wytworem lobby monetarnego, tym niemniej fakt, że jest znaczącym milionerem, nie jest konieczny dla prawicowości.

9 Reprezentowały ją samorzutne grupy społeczne na FB, ale osobom działającym społecznie blokowano konta, lecz nie bez akceptacji, a nawet interwencji rządu.

10 Aż do tego stopnia, że należy przed chorymi zamykać przychodnie lekarskie.

w ręce rządu, gdyż ten rządzi – na szczęście ! – pod dyktando koncernów farmaceutycznych, a przecież ich celem jest zbawianie ludzkości przy pomocy swoich produktów.

1b) Wróćmy do narracji z punktu (1a):

Lepiej jest widzieć tu (post)kapitalizm, ale ponieważ to słowo (kapitalizm) jest od r. 1989 wyjęte spod krytyki, to mówimy: postmodernizmem. – Wszak nie ma ona (omawiana tu ideologia) nic wspólnego ani z marksizmem, ani z Marksem, Gierkiem, Wyszyńskim, Popiełuszką, Wojtyłą, Solidarnością, więc nie może chodzić o tę lewicowość.

Jaki marksizm? Co za głupota. Modernizm to indywidualizm symbolizm w literaturze i sztuce 1905 r. +/- 20 lat kontra realizm, *mieszczanizm*. Młoda Polska. Kontestacja wobec tradycji, przeszłych epok.<sup>11</sup>

Naukowcy z Frankfurckiej Szkoły socjologii to zwykła emanacja stosunków kapitalistycznych – uznali, że to nie byt kształtuje świadomość, tylko odwrotnie: kontrolując kulturę – sprawujesz władzę. Regulując widowiska (wrażenia) panujesz nad tymi wygenerowanymi (wrażeniami, reżyserką) kibolami i nad każdą jednostką. Nie chodzi o przewagę kultury, ale antykultury, czyli tu chodzi o przewagę świadomości, czyli WYOBRAŻENIE. Tak pracował kapitalizm (prawica).

W Polsce te wyobrażenia pochodzą w większości z braku wiedzy, są przejawem cierpienia ludu, lewicy, pracowników, chłopów, robotników.

Znane są szczególnie silne ataki na Radio i Telewizję Trwam. Dlaczego? Po pierwsze, wszystko co chrześcijańskie jest dzisiaj prześladowane w świecie. Ale w Polsce ta tendencja ma mały udział. Po drugie, większy udział ma skutek tego, że Radio i Telewizja Trwam ujawniły tylko część prawdy na temat wykorzystania Polski po r. 1989 przez infrastruktury postpruskie, czyli Radio i TV Trwam kopiuje język „GW” i nie ma języka własnego. Po trzecie, o ile w Polsce naród nie ma zachodniej mentalności prześladowania chrześcijaństwa w świecie i nie atakuje wartości chrześcijańskich, z wyjątkiem filozofów, socjologów i humanistów, to nie może się pogodzić z poparciem kapitalizmu i zniszczeniem *wojtylizmu* przez Kościół. To co się dzieje na Zachodzie wygląda na obalanie cywilizacji chrześcijańskiej, ale w Polsce tego nie ma. W krajach zachodnich nie zauważono, że kapitalizm wywołuje zapaść demograficzną. Kapitalizm żąda autyzacji społeczeństwa, tymczasem autyzm odpycha mózg zwany potencjałem ludzkim, który konkuruje z mózgiem gadzim. Ten pierwszy mózg (zwany potencjałem ludzkim) jest ostrym przeciwnikiem mózgu gadziego. Warunek systemu kapitalistycznego, aby wygenerować w sobie autyzm odpowiada mózgowi gadziemu, ale już nie mózgowi zwanemu potencjałem ludzkim. W efekcie człowiek Zachodu nie chce żyć i ubytki uzupełniane są stałym napływem imigrantów z inną kulturą i religią.

Aby pokazać na czym polega przyczyna sekularyzacji w Polsce przytoczę zdanie biskupa Deca<sup>12</sup>, że „w ten demontaż chrześcijaństwa włączają się też ludzie Kościoła o orientacji lewicowej, a w praktyce wyraża się to w naruszaniu fundamentów chrześcijańskiej kultury europejskiej”. To mylna diagnoza. Prawdziwa diagnoza brzmi: w ten demontaż chrześcijaństwa włączają się też ludzie Kościoła o orientacji prawicowej, a w praktyce wyraża się to w naruszaniu fundamentów chrześcijańskiej kultury europejskiej, przez którą w Polsce rozumie się Kościół wojtyłowski, Popiełuszkowy. To zasadnicza różnica. Od r. 1989 Kościół wyhodował nienawiść do siebie przechodząc na stronę zysku, korzyści, majątków, czyli na stronę ideologii prawicowej, właśnie

11 W starożytności chrześcijanin, człowiek nowej ery.

12 I. Dec, 11 VII 2021.

konkretystycznej, absolutnie porzucając logików, stoczniowców, hutników, fizyków, matematyków. Czyli lewicę.

To spowodowało, że robotnicy, czyli lewica, zostali usunięci ze swej autentycznej rodzinnościowej niszy antropicznej, ponieważ nikt za nimi już nie stał. Tę niszę antropiczną chętnie zajęły egzotyczne kluby, które z lewicą nie miały nic wspólnego i wobec nieobecności lewicy (która z głupoty sobie nie dowierzała i powtarzała prawicowe hasła, wyrazy, slogany) doczekali się nazwy lewica. Nikomu na prawicy (po stronie wielbicieli rynku) nie zależało na tym, aby robotnicy, metodolodzy, spawacze i spawaczki, pracownicy, mogli ukazać swoje diagnozy, oceny nowego systemu po 6 II 89, swoje potrzeby, czyli potrzeby życia, a więc tego, co jest obiektywne z punktu widzenia fizyki.

Prof. bp I. Dec, VII 2021, ubolewa nad nowymi pokoleniami: „W nauce zastępuje się prawdę – ideologią, w etyce milczy się o prawym sumieniu i o prawie naturalnym jako źródle prawa stanowionego i prawego postępowania, walkę klas zastępuje się walką płci, w sztuce odchodzi się od wartości piękna a w religii zapomina się o prawdziwym celu postępowania i całego ludzkiego życia. Może martwić nas to, że w procesy te dają się wciągać także niektórzy katolicy z tzw. Kościoła otwartego, wspomagani przez obecnych w mediach, zwłaszcza na portalach internetowych, dyżurnych teologów duchownych i świeckich. Wiemy, że wiele osób z życia publicznego stało się dziś zakładnikami liberalnych mediów, gdzie często mówi się o prawdzie, ale nie mówi się prawdy, gdzie mówi się o demokracji, a jej się zaprzecza, w słowach i czynach, gdzie mówi się o wolności, a rozumie się ją jako wolność od obowiązków, od powinności dyktowanej przez sumienie, od nakazów i zakazów pochodzących od Boga”.

W rozumieniu polskiej szkoły metodologicznej, która nawiązuje do polskiej kultury (liberum veto było narzędziem einsteinowskiego docierania do prawdy klasy *lex continui*, czyli metodą ogólnej kowariancji), humanistyka się degeneruje się. W nauce zastępuje się prawdę – albo 1. protestanckim konkretyzmem albo 2. unijną ideologią. W etyce się milczy się o prawym (czyli lewicowym, wojtyłowskim, popiełuszkowym) sumieniu, bo w ogóle myli się obiektywne (czyli sumienie) z subiektywnym (czyli z materia).

To na co narzeka bp. I. Dec jest pokłosiem stylu zarządzania rządu. Prawo naturalne wiąże się z naturą, z walką o byt, czyli z walką klas, walka z człowiekiem, konkurowaniem, konkurowaniem jak na stepie, silniejsi mają wykorzystywać słabszych (handel dziećmi, kobietami, człowiekiem). Na tym polega walka klasy big pharma ze słabszymi. Rok 2020 to praktyka odbierania prawa do leczenia i walka o prawo do leczenie, do życia. Wbrew twierdzeniu prof. I. Deca, który się trochę tu zagalopował trwa walka klas, czyli walka o byt.

Kapitalizm czyli prawica, wprowadził walkę płci na tej samej zasadzie jak wprowadził w r. 2020 walkę z ludzkim zdrowiem, a do V 2021 z powodu rządów – jak się mówi *banksteryzmu* – zmarło naddatkowo 150 tys. ludzi. W sztuce odchodzi się od wartości piękna na skutek segmentacji przez kapitalizm – piękno ma cechy ogólnej kopernikańskiej einsteinowskiej kosmologicznej kowariancji, a nie konkretystycznej segmentacji.

W religii zapomina się o prawdziwym celu postępowania i całego ludzkiego życia, ponieważ kapitalizm szatkuje byt na izolowane fragmenty, w ten sposób odrzuca refleksję nad tym co obiektywne, a co subiektywne. Ludzie są zagubieni na skutek narzuconego systemu kapitalizmu, czyli systemu segmenacyjnego. – To nie chodzi o katolików z tzw. Kościoła otwartego, ale o to, że

Kościół zaakceptował w r. 1988 projekt zburzenia systemu społ.ekon. JPPII/JPS. A że są teolodzy duchowni w internecie – ludzie poszukują wyjścia z pułapki kapitalistycznej, z chaosu porządek. Wiemy, że wiele osób z życia publicznego stało się dziś zakładnikami nie tyle liberalnych mediów, ile mediów prokapitalistycznych, przeciwnych koncepcji Wyszyńskiego, anty-wojtyłowskich, anty-popełuszkowych. W kapitalizmie się o prawdzie, ale nie mówi się prawdy, ponieważ na tym polega konkretyzm. Mówi się o demokracji i wolności, a jej się zaprzecza, ponieważ celem jest zysk, a nie demokracja i nie wolność. Nie ma nakazów i zakazów pochodzących od Boga, ponieważ w kapitalizmie obowiązuje zasada przecinania einsteinowskich linii świata. A dlaczego? Bo kinetyzacja tego wymaga. Natomiast kinetyzacja jest modelem wolnego rynku.

Bp Dec: „musimy się obronić przed przewrotną ideologią gender i błędnym ekologizmem, gdzie miejsce Boga zajmuje człowiek, a miejsce człowieka zajmują zwierzęta, gdzie panuje empatia do losu zwierząt, a brak empatii do poczętych dzieci”. W kapitalizmie dzieci tworzą cenny dla prawicy (nie dla lewicy) rynek, czyli scenę handlu. Lewica jest – jak uczą od r. 1989 – siermiężna i neguje handel dziećmi, kobietami, wszak to prawica jest epikurejska, hedonistyczna, egoistyczna i kwantyfikuje egzystencjalnie, ekskluzywnie, zamiast kopernikańsko, czyli inkluzywnie. Całej tej aparatury naukowej nie rozumie papież Franciszek, więc się nudzi na konferencjach, zamiast poprawiać prelegentów, zresztą pozbawionych tej aparatury, aparatury polskiej szkoły metodologicznej Kosmos-Logos.<sup>13</sup>

Ignacy Dec: „Nasze przyznanie do Chrystusa wyrażamy przez uczciwe życie, kiedy stajemy się sługami słabszych, chorych, przegranych, gdy stajemy się jedni dla drugich darem” – to prawda, ale nie jest to możliwe w kapitalizmie. W kapitalizmie przepadają słabsi, chorzy, przegrani. Jeden dla drugiego jest wilkiem, a nie darem. Jest konkurencją. To, że tego nie rozumie profesor biskup jest przyczyną ubolewania Kościoła nad sekularyzacją ludzi w kapitalizmie, w III RP.

Zauważył to już wielki katolicki socjolog i politolog – E. Mounier. Że chrześcijaństwo jest bliższe marksizmowi niż kapitalizmowi, że każdy marksizm<sup>14</sup> można nawrócić, ochrzcić, a kapitalizm to już nie.

## 2) Czy młodzi dążą do obalenia rządów PiS?

Zarządzanie pandemiczne wywołuje furie młodego pokolenia. Covid-19 pobudza patriotyzm pokolenia krytykującego rządu PiS, ale ci patrioci nie mają właściwego języka komunikacji.<sup>15</sup>

Kapitalizm uważał, że kto reżyseruje (kontroluje) normy kulturowe (nędzne wyobrażenia ludzi pozbawionych wiedzy) ten czerpie zyski finansowe, o tym też mówią działacze na rzecz wolności słowa w Anglii, którzy pokazują, że ustawodawstwo rządowe prawicy (a nie żadnej lewicy; rząd Johnsona, Anglia, kapitalizm) firmuje to (rozwija, wspiera), co naiwni Polacy (patrioci) nazywają po r. 1989, ograniczaniem wolności słowa, cenzurą, zastraszaniem, komunizmem, nie zdając sobie sprawy z podwójnej gry. Socjolog polski zbliżony do GRU’80<sup>16</sup> przyznał, że w ZSRR nie chodziło o żaden socjalizm, komunizm, marksizm. Przeciwnie celem ZSRR było blokowanie komunizmu, marksizmu, socjalizmu, lewicowości.

13 W szkole tej pracował Marszałek Senior K. Morawiecki.

14 Lewicowość, robotniczość, profabryczność, proprodukcyjność, czyli jednak prorodzinność.

15 M. Zabierowski, „Kulturowe i społeczne uwarunkowania komunikacji”, Wrocław, 2012.

16 Mógłbym podać nazwisko, ale co to da? Czy spowoduje, że niedokształcony (od r. 1989) naród zrozumie coś więcej? Niech się lud nad tym zastanowi, aż zdeszyfruje prawdę.

Tworzone się dziś po stronie lewicy (czyli redakcji rzekomo prawicowych, ale po swojemu – niech im będzie – patriotycznych) totalitarne zwroty, językowe matryce zachowań, aby wzmocnić władzę, czyli to co naiwni po r. 1989 Polacy nazywają komunizmem, socjalizmem, a co jest systemem eksploatacji po r. 1989.

To prawica, a nie lewica stosuje determinizm historyczny! Swoją determinizm materialistyczny, a ogłupiali od tego wszystkiego Polacy nazywają go ... marksizmem. Owszem, byliśmy od około r. 1996 świadkami, że byt, strona ekonomiczna określa świadomość, zresztą tę zasadę przyjęła Ameryka, Rosja, np. w teorii Masłowa. System po r. 1989, czyli kapitalizm, okazał się dziejową katastrofą i w efekcie katastrofy Polacy masowo wycofywali się ze świadomości prorodzinnej, niepotrzebnie nazywanej w mediach – konserwatywną, prawicową. Taka mądrość: Rodzina (czyli lud, lewica) to konserwatyzm (prawica). Niszczenie rodziny (prawicy) przez kapitalizm (prawicę) to lewicowość – czyli szpital wariatów; nic dziwnego, że chorzy dali sobie narzucić codzienne wypowiedzi rządu od II 2020, czyli całkowicie surrealistyczne.

Stoczniovcy i dziewiarki zawsze mieli wiele dzieci, a więc są to wartości lewicowe, a nie żadne prawicowe. Jedynym wyjściem jest powrót do prawdy, do języka Jana Pawła II, do systemu JP II/JPS, Jerzego Popiełuszki (JP), S'1980-89. Harris z dworu Bidena jest nazywana przez TV patriotów (TVw Realu, telewizji oddolnej, wolnościowej, patriotycznej) komunistką. Putin jest geniuszem zła. Ludzie, lewica to geniusz dobra, zresztą lud bombardowany TVP, TVN już nie wie co robi: „Zobaczyć Neapol i umrzeć”, czyli szczepmy się w celach turystycznych :-)

Z tego prawicowego determinizmu wynikają postulaty polityczne dotyczące relacji ekonomicznych takich jak wzrost gigantycznych centralistycznych molochów, zarządzających kulturą, środkami produkcji, ogólnie na rzecz determinizmu finansowego, czyli kulturowego, że finansy-kultura określa świadomość. I ten totalizm prawicowy ogłupiali Polacy nazywają marksizmem, myślą go z prawami dialektyki w przyrodzie. Marksowskie prawa rozwoju przyrody, materii, powstania życia są mylone przez ogłupiałych od r. 1989 ludzi – z wielkimi korporacjami; to te korporacje, czyli cała sfera prawicowa (tak to nazywano do Covidomanii – 19) jest nakierowana na zysk, korzyść, pieniądze. To te korporacje zarabiają na niszczeniu ludzkiego zdrowia, patrioci<sup>17</sup> to widzą i z wściekłości te prawicę nazywają marksizmem, nawet o swej wściekłości nie wiedząc.

---

17 Jest to ułomny patriotyzm, bez funkcji. To funkcja jest tym co obiektywne. Duch. Życie.